

dział są dyskusyjne, a zmieniający się często sposób traktowania zagadnień przez autorów bynajmniej nie ułatwia lektury (częste przechodzenie od definicji i opisu do suchej informacji bibliograficznej i odwrotnie). Jest to jednak prosta konsekwencja faktu, że książka ma być tylko przewodnikiem po historii źródła, a nie pełnym, systematycznym jej wykładem. Książka nadaje się przede wszystkim do czytania małymi fragmentami, jak bibliografia, i wtedy nie nuży czytelnika mnogością i różnorodnością poruszanych w niej kwestii.

IRENA MALINOWSKA (Kraków)

*Italijskie komuny XIV—XV wieków.* Sbornik dokumentow iz Archiwa Leningradskogo Otdielenija Instituta Istorii AN SSSR. Pod red. W. I. Rutenburga, Moskwa—Leningrad 1965, ss. 391 + 4 nlb.

Dopiero niedawno doszła do naszych bibliotek interesująca praca uczonych radzieckich, poświęcona historii miast włoskich u schyłku średniowiecza. Jest to krytyczne wydanie czterech obszernych rękopisów, znajdujących się w Archiwum Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR w Leningradzie, dotyczących historii gospodarczej Włoch, ale także historii prawa, zwłaszcza prywatnego. Redaktorem całego wydawnictwa jest W. I. Rutenburg, profesor Instytutu Historii AN ZSRR (oddziału w Leningradzie), znany już z wcześniejszych publikacji na podobne tematy<sup>1</sup>.

Na początku tomu znajdujemy ogólny wstęp opracowany przez W. Rutenburga (s. 5—17), po czym przedruk następujących dokumentów: ksiąg handlowych kompanii Uzzano we Florencji z lat 1363—1386 (s. 32—68), obszernej księgi kontraktów notariusza Antonio Bonizzi z komuny Fivezzano w Toskanii z okresu 1417—1425 (s. 93—213), księgi protokołów notariusza Bellino Pregostini z Ferrary z lat 1484—1486 (s. 256—339) wreszcie — regulaminu lombardu w miasteczku Gubbio z 1463 i 1499 r., (s. 363—380). Przedruk każdego tekstu poprzedzono wstępem od wydawcy danego tekstu. W. Rutenburg oprócz ogólnego wstępu opracował wydanie ksiąg kompanii handlowej Uzzano<sup>2</sup>, zaopatrując je uwagami na temat gospodarki Florencji i spółki handlowej Uzzano (s. 21—31) oraz wydanie regulaminu lombardu w Gubbio, również z uwagami wstępnymi na temat historii lombardu w Italii i historii miasta Gubbio (s. 351—362).

Wydawcą księgi notariusza Bonizzi jest natomiast L. Katuszkina. W długim wstępie do tego tekstu kreśli ona historię okręgu Lunigiany w Toskanii, w obrębie którego znajdowała się komuna Fivezzano, teren działalności notariusza Bonizzi w XV w.; opisuje też pracę ówczesnego notariusza włoskiego, wreszcie — wdaje się w ciekawe rozważania (s. 84—92) o władaniu ziemią i obrocie nieruchomościami na podstawie publikowanego przez siebie dokumentu. W całym tym wstępie widać dużą erudycję autorki i dobre rozeznanie w niełatwej problematyce z zakresu historii prawa prywatnego. Publikacja drukiem tego tekstu jest tym

<sup>1</sup> W. I. Rutenburg, *Oczerk iz istorii rannego kapitalisma w Italii. Florentyjskije kompanii XIV wieka*, Moskwa 1951; tenże, *Narodnyje dwiżenija w gorodach Italii XIV — naczala XV wieka*, Moskwa—Leningrad 1958; W. I. Rutenburg, i E. Skrzinskaja, *Akty Kremony XIII—XVI wieków*, Moskwa 1961 (*Atti di Cremona dei secoli XIII—XVI nell'Archivio dell'Istituto di Storia — sezione di Leningrado — dell'Accademia delle Scienze dell'URSS, Mosca—Leningrado 1961*); W. I. Rutenburg, *La campagna Uzzano (su documenti dell'Archivio di Leningrado)*, praca ogłoszona w *Studi in onore di A. Saporì*, t. I, s. 689. Dwie ostatnie prace zostały omówione przez Pierre Toubert w artykule informacyjno-bibliograficznym: *Histoire de l'Italie médiévale (Xe—XIIIe siècles)*, Publications des années 1955—1964, ogłoszonym w czasopiśmie *Revue Historique*, t. CCXXXV, Janvier—Mars 1966, Paris 1966, s. 136 i 174.

<sup>2</sup> Por. jego osobna praca poświęcona kompanii handlowej Uzzano, cyt. wyżej.

cenniejsza, że w czasie drugiej wojny światowej wiele dokumentów z archiwum Lunigiany uległo zniszczeniu.

Jeszcze ciekawsza dla historyka prawa, a szczególnie dla historyka prawa sądowego jest część tomu zawierająca księgę notariusza Pregostini. Opracowała ją E. W. Biernadskaja. We wstępie podała zwięzłą historię gospodarczo-polityczną Ferrary i jej wiejskiego okręgu, opierając się nie tylko na Muratorim i włoskiej literaturze historycznej, lecz i na statucie Ferrary z 1476 r., obowiązującym w czasie działalności notariusza Pregostini. Wymagało to szczególnej wytrwałości autorki, gdyż statut Ferrary był jej w oryginale niedostępny i aby zapoznać się z jego treścią, musiała postarać się o mikrofilm z archiwum w Ferrarze. We wstępie Biernadskaja nie tylko charakteryzuje sytuację Ferrary w XV w., ale ogólnie omawia treść dokumentu i bardzo słusznie czyni, oceniając ten tekst na tle współczesnego statutu Ferrary. Księgi notariusza Pregostini, których reszta — jak podaje autorka — znajduje się obecnie w archiwum w Ferrarze, stanowią bogate źródło dla badań nad historią prawa rzeczowego i obligacyjnego.

Tytuł tomu nie jest w pełni dostosowany do jego treści. Z dokumentów w nim wydrukowanych nie dowiemy się bowiem wiele o samej włoskiej komunie czy o jej ustroju politycznym, lecz raczej o stosunkach gospodarczych i prywatno-prawnych. Tak sformułowany tytuł ma jednak tę zaletę, że przyciąga uwagę wszystkich, którzy interesują się historią miast włoskich w ogóle.

Dużą korzyść z omawianej publikacji mogą odnieść w pracach badawczych historycy i historycy prawa, którzy otrzymują tu kilka dotąd nieznanych lub zapomnianych tekstów źródłowych. Będzie on także przydatny w zajęciach dydaktycznych z powszechnej historii państwa i prawa, w ćwiczeniach i seminariach, jak to przewidywali sami wydawcy.

W wydawnictwie tym brak w zasadzie informacji o losach samych dokumentów, które z Włoch zawędrowały aż do archiwum leningradzkiego i teraz znajdują się w jego sekcji zachodnioeuropejskiej. Tylko E. Biernadskaja (s. 253) wspomina o zakupieniu księgi notariusza Pregostini przez N. P. Lichaczowa<sup>3</sup> na aukcji w Rzymie w 1912 r.; podobne musiały być koleje innych rękopisów.

Jak oceniają publikowane teksty sami wydawcy? W. Rutenburg uważa księgi handlowe Florencji za „unikalny w ZSRR dokument”, bowiem jest to jedyny egzemplarz źródła historycznego tego typu w tym kraju. A jest on ważny — pisze Rutenburg — dla poznania „procesu powstawania pierwszych w świecie stosunków kapitalistycznych, jak i dla naświetlenia historii banków, handlu i księgowości” (s. 21). „Publikowane materiały [...] są uzupełnieniem ksiąg handlowych opublikowanych we Włoszech” (s. 26), a więc działalność swoją i kolegów uważa Rutenburg za współpracę z uczonymi włoskimi, zwłaszcza z A. Saporì, do którego prac wyraźnie odsyła<sup>4</sup>. Przyjmuje też tę samą metodę krytyki źródeł co uczeni włoscy, których najnowsze osiągnięcia w tej dziedzinie śledzi z zainteresowaniem<sup>5</sup>. L. Katuszkina natomiast uważa, że księgi notarialne należą do „bogatych źródeł społeczno-ekonomicznej historii feudalizmu” (s. 71). Szczególnie ważne są, jej zdaniem, akty kupna-sprzedaży, a te problemy są „prawie nie opracowane w ZSRR” (s. 71—72). Przytoczone tu poglądy są dowodem dużej wagi, jaką przywiązują uczeni radzieccy nie tylko do historii gospodarczej, ale i do historii prawa sądowego.

<sup>3</sup> E. Biernadskaja nie daje bliższych wyjaśnień o tym nabywcy rękopisu, ale był nim zapewne znany historyk rosyjski, specjalista w dziedzinie nauk pomocniczych historii, Nikołaj Pietrowicz Lichaczow (1862—1935) — por. *Bolszaja Sowiet-skaja Enciklopedija*, t. XXV, wyd. 2, 1954, s. 293.

<sup>4</sup> A. Saporì, *I libri del commercio dei Peruzzi*, b. d. oraz tenże, *Le marchand italien au Moyen Age*, cz. 2, Paris 1952, — por. przyp. 28 na s. 26 omawianego tomu.

<sup>5</sup> Por. np. cytowane przez W. Rutenburga publikacje X Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych we Florencji w 1955 r., s. 31.

Ponadto, cała omawiana publikacja, jak i obfite w niej cytaty z włoskiej literatury oraz bezpośredni kontakt historyków radzieckich z włoskimi (o czym wielokrotnie wspominają wydawcy tego tomu) są przejawem żywego zainteresowania historyków radzieckich historią Włoch, a zwłaszcza włoskich miast, w których tak wcześnie pojawiły się elementy ustroju kapitalistycznego. Omawiana publikacja jest więc wskaźnikiem, jakie miejsce zajmuje w nauce radzieckiej historia włoskich miast i historia ich prawa. Leningradzcy historycy widzą potrzebę badań w obu tych kierunkach, zwłaszcza że drugi z nich jest tak mocno zaniedbany. Należałoby stąd wyciągnąć wnioski praktyczne i zająć się jeszcze intensywniej historią miejskiego prawa sądowego, której kilku autorów poświęcało ostatnio u nas uwagę (W. Maisel, K. Bukowska i inni) i w obrębie której jeszcze wiele problemów czeka na opracowanie. Dotyczy to zarówno historii prawa polskiego, jak i powszechnej historii prawa.

Z ogólnego wstępu pióra W. Rutenburga, w którym autor powołuje często literaturę radziecką i obcą, czytelnik polski z wielkim zaciekawieniem może dowiedzieć się, że szereg uczonych radzieckich pracuje stale nad historią Włoch i komun włoskich. Wiadomości o tym nie są u nas rozpowszechnione, warto więc wymienić radzieckich specjalistów od tych zagadnień. Oprócz wydawców recenzowanego tomu są to: A. Ch. Gorfunkel, L. M. Bragina, L. A. Kotelnikowa, E. Cz. Skrzinskaja, A. D. Połowa, T. D. Fomiczewa, M. L. Abramson (ten ostatni zajmuje się szczególnie Sycylią i południem Italii). Publikacje tych autorów pochodzą z lat 1940—1963. Ponadto Rutenburg wymienia autorów dawniejszych publikacji italijskich, z lat dwudziestych i trzydziestych (należą tu: S. N. Eizensztejn, M. A. Gukowski, N. P. Sokołow, S. D. Skazkin, A. L. Wainsztejn, P. P. Fridolin, A. I. Chomentowskaja). Tematyka tych prac dotyczy rozwoju kapitalizmu w miastach włoskich, powstań, buntów i w ogóle ruchów społecznych, struktury klasowej społeczeństwa miast włoskich w średniowieczu, a Florencji w szczególności<sup>6</sup>.

W jakim natomiast stopniu korzystają historycy radzieccy z literatury obcej? Omawiana publikacja jest dowodem dobrej znajomości literatury europejskiej, przede wszystkim włoskiej, ale raczej dawniejszej. Wśród cytowanych pozycji przeważają publikacje z lat 1920—1930, z nowszych znajdujemy tu tylko prace G. de Vergottiniego (1941 r.) i A. Saporiego (1958 r.). Dobór literatury nie jest więc równomierny, choć widoczna jest tendencja do uwzględniania dużej liczby opracowań i to bardzo różnorodnych. Przykładem niech będzie powoływanie się na pracę G. Bruckera o Medyceuszach, ogłoszoną w amerykańskim czasopiśmie prawnohistorycznym „Speculum” w 1957 r. (s. 15, przyp. 11).

Uczeni leningradzcy pozostają w bezpośrednim kontakcie z włoskimi historykami i historykami prawa, zwłaszcza z R. Morghenem, R. Abbondanza<sup>7</sup> i A. Saporim. Żałować tylko trzeba, że wydawcy leningradzkiego zbioru dokumentów nie znają prac polskich historyków prawa miejskiego, a zwłaszcza prac dotyczących właśnie historii włoskich miast<sup>8</sup>. A przecież, jak widać z publikacji W. Rutenburga i jego współpracowników, historia włoskich komun jest przedmiotem wspólnych zainteresowań uczonych radzieckich i polskich.

IRENA MALINOWSKA (Kraków)

<sup>6</sup> Por. *Oczerki istorii Italii*, pod red. prof. M. A. Gukowskiego, Moskwa 1959.

<sup>7</sup> M. Patkaniowski, *Charakterystyka ustawodawstwa statutowego na tle rozwoju komuny włoskiej*, Kraków 1938; tenże, *O kilku analogiach w ustroju miast włoskich i polskich w: Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, Kraków 1938; tenże, *Wina i kara. Elementy rzymskie i germańskie w prawie karnym statutów miast włoskich*, Kraków 1939.

<sup>8</sup> K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. III, Warszawa 1966, s. 66 i n.; I. Malinowska, *L'ordinamento del comune di Bologna nel Quattrocento*, Milano 1966 — i inni.